

UZASADNIENIE

Powódka T. J. w pozwie wniesionym przeciwko (...) S.A. w W. zażądała zasądzenia zadośćuczynienie w kwocie 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł.

Uzasadniając zgłoszone roszczenie przytoczyła następujące okoliczności:

W dniu 20 sierpnia 2000 r. na drodze nr (...) przy skrzyżowaniu W. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym M. G. (1) kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przez to że nie zachował szczególnej ostrożności i jadąc z małą prędkością lewym pasem ruchu podjął manewr skrętu w lewo w miejscu zabronionym znakami C -5. Zmusił przez to jadącego za nim samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) obywatela Austrii F. A. do gwałtownej zmiany kierunku jazdy, w następstwie czego kierujący tym samochodem utracił kontrolę nad pojazdem i uderzył w skarpę rowu oraz doprowadził do zderzenia swojego samochodu z pojazdem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez D. G. (1). W wyniku w/w manewru pojazdu F. (...) obrażeń ciała doznała A. G., w następstwie którego zmarła na miejscu wypadku.

Sprawcy wypadku M. G. (1) i D. G. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 13.09.2001 r. sygn. akt VII K 128/01 zostali uznani za winnych popełnienia wypadku i skazani na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

Do daty wypadku powódka wiodła ze swoim mężem i jedyną córką szczęśliwe życie rodzinne. Córka powódki mieszkała w domu rodzinnym wraz z mężem i ośmimiesięcznym dzieckiem. W wyniku wypadku wnuk powódki doznał obrzęku mózgu, poparzenia rąk, pęknięcia czaszki oraz ogólnych potłuczeń. Po upływie rekonwalescencji dziecka, zięć powódki wyprowadził się do swoich rodziców, a powódka wraz z mężem została sama na sam ze swoim bólem i ogromną rozpaczą. Ciągła tęsknota przyczyniła się do osłabienia zdrowia fizycznego powódki, a jej męża doprowadziła do choroby alkoholowej, z którą boryka się do chwili obecnej. Nieustanny kontakt z wnuczkami koi ból powódki i przypomina, że istniała kiedyś tak wspaniała osoba jak jej ukochana i jedyna córka A.. Również zięć powódki stara się utrzymywać z nią kontakt, zwraca się do niej „mamo” choć to słowo nie jest już tak oczywiste dla niej jak wypowiedane przez córkę.

Jako podstawę prawną zgłoszonego roszczenia powódka powołała przepisy art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Pozwany w odpowiedzi na pozew nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc, iż zgłoszone roszczenie nie ma podstawy prawnej i nie stanowią jej przepisy art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Utrata osoby bliskiej przez zawinione zachowanie sprawcy zdarzenia nie stanowi takiego naruszenia prawa osobistego –prawa do życia w pełnej rodzinie, które podlega ochronie w aspekcie art. 24 k.c., a co za tym idzie krzywda nie podlega wyrównaniu przez zastosowanie art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 sierpnia 2000 r. M. G. (1) kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej (...) na drodze Nr (...) przy krzyżowaniu z drogą podporządkowaną w miejscowości W., naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował szczególnej ostrożności i jadąc z małą prędkością lewym pasem ruchu podjął manewr skrętu w lewo w miejscu zabronionym znakami C -5. W tym czasie za samochodem kierowanym przez M. G. (1), lewym pasem ruchu jechał samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...), kierowany przez obywatela Austrii F. A.. Za samochodem F. (...) w odległości około 20 -40 metrów jechał samochód osobowy marki D. (...) o nr rej. (...), kierowany przez D. G. (1), który również naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przekraczając dopuszczalną prędkość, o około 50 km/h, nie zachował szczególnej ostrożności i podczas dojazdu do

skrzyżowania jechał za samochodem marki F. (...) w zbyt małej odległości, przez co uniemożliwił sobie obserwację przedpola jazdy i rejonu skrzyżowania. Na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez M. G. (1) i D. G. (2) kierujący samochodem F. (...) został zmuszony do gwałtownej zmiany kierunku ruchu, w następstwie czego utracił kontrolę nad pojazdem i uderzył w skarpę rowu, a pojazd marki D. (...) uderzył w tył samochodu F. (...), w wyniku czego przemieścił się do przodu, odbił się od barier energochłonnych i zatrzymał na pasie zieleni rozdzielającym jezdnię. Z kolei samochód F. (...), kierowany przez M. G. (1), po uderzeniu przez samochód D. (...) przemieścił się niekontrolowanym ruchem, obracając się wokół własnej osi, przez asfaltową przełączkę, na jezdnię dla przeciwnego kierunku jazdy, którym poruszał się samochód marki (...) nr rej. (...), kierowany przez P. B.. W okolicy osi jezdni doszło do zderzenia obu pojazdów. W wyniku wtórnego zderzenia, samochód marki F. (...) został ponownie odrzucony do położenia powypadkowego na lewym pasie jezdni w kierunku W., a samochód marki (...), którego kierowca cały czas hamował, zjechał z jezdni na łąkę i uderzył przodem w drzewo. Na skutek powyższego wypadku pasażerka samochodu marki F. (...) A. G. doznała rozległych obrażeń wielonarządowych, co spowodowało jej natychmiastowy zgon, a pasażer tego pojazdu M. G. (2) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i ogniskami stłuczenia mózgu, złamania kości ciemieniowej i skroniowej prawej, ubytków skóry obu rąk, ogólnych potłuczeń ciała.

/okoliczności niesporne/

A. G. była jedynym dzieckiem powódki T. J.. W chwili śmierci miała 21 lat. Była zameżna z M. G. (1). Miała jedno dziecko syna M. w wieku ośmiu miesięcy. Mieszkała z mężem i dzieckiem w domu rodzinnym, zajmując piętro budynku mieszkalnego. Powódka i jej mąż zajmowali parter tego budynku. Powódka miała bardzo dobre relacje z córką. Pomagały sobie wzajemnie. A. G. była radosną osobą i lubianą przez otoczenie. Po wypadku powódka przez 8 dni przebywała w szpitalu towarzysząc swojemu wnukowi M.. Wróciła do pustego domu ponieważ M. G. (1) wyprowadził się do swoich rodziców i zabrał tam syna po jego wypisaniu ze szpitala, a mąż powódki po śmierci córki stracił sens życia i uzależnił się od alkoholu. Powódka przez trzy miesiące była niezdolna do pracy. Nie uczestniczyła w spotkaniach rodzinnych i towarzyskich. Do chwili obecnej przyjmuje doraźnie leki uspokajające. Utrzymuje regularne kontakty z mężem zmarłej córki oraz wnukiem, przy czym kontakty te częściowo koją jej ból po śmierci córki. Ma dwie siostry, z którymi również utrzymuje regularne kontakty. Obecnie ma 56 lat. Nadal pracuje zawodowo. Dochodzoną kwotę zadośćuczynienia zamierza przeznaczyć na koszty operacyjnego leczenia pęknięcia powłoki czaszki u wnuka.

/dowód: zeznania powódki T. J. k. 167 odwrót -168, k. 60 -61, okoliczności niesporne /

Analiza psychologiczna funkcjonowania życiowego powódki wskazuje, że występuje u niej zaburzenia sfery emocjonalnej, które są bezpośrednio związane z urazem psychicznym, jakim była śmierć córki. Z psychologicznego punktu widzenia zakres zmian powstałych w psychice powódki w wyniku śmierci córki w sposób istotny zaburzył jej funkcjonowanie psychospołeczne oraz fizjologiczne. Śmierć córki spowodowała brak w sferze osobistej powódki zarówno osoby bliskiej uczuciowo, jak i ważnej ze względów opiekuńczo –pielęgnacyjnych (w przyszłości). Szczególnie powiązanie tych dwóch funkcji, jakie pełniła córka w życiu powódki, z wielokrotnia negatywne koszty emocjonalne, które powstały u niej po śmierci dziecka. Z psychologicznego punktu widzenia powódka ma zaburzone zdolności adaptacyjne, a ten jest i będzie potęgowany innymi problemami zdrowotnymi, których nasilenie będzie się pogarszało w wyniku stresu związanego z następstwami emocjonalnymi śmierci osoby najbliższej.

/dowód: opinia biegłego J. T. k. 87 -89/

Pismem z dnia 30 maja 2011 r., doręczonym w dniu 30 maja 2011 r. powódka zawiadomiła pozwany zakład ubezpieczeń o szkodzie, w związku z jego odpowiedzialnością gwarancyjną za szkody związane z ruchem pojazdu kierowanego przez M. G. (1) i wezwała do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80 000 zł. Pismem z dnia 2 czerwca 2011 r. pozwany odmówił zaspokojenia roszczenia wskazując, iż ból i cierpienie po śmierci córki nie mieści się w kategorii naruszenia dobra osobistego.

/dowód: zawiadomienie o szkodzie wraz z wnioskiem o zapłatę w aktach szkody nr (...) k. 19, pismo (...) S.A. z dnia 2.06.2011 r. w aktach szkody nr (...) k. 19/

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Materia jest jednak niezwykle płynna. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to -a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził

do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych –przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powódkę ze zmarłą A. G., była bardzo silna, miała charakter szczególny, odmienny od relacji z innymi członkami rodziny, co utrudniało powódce zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu utraty jej osoby. W konsekwencji jej zerwanie wywołało u powódki ból, cierpienia i poczucie krzywdy oraz trwałe zaburzenia sfery emocjonalnej obejmujące istotne i nieodwracalne zmiany w zakresie zdolności adaptacyjnych. Powyższe okoliczności potwierdzają zeznania samej powódki, ale dodatkowo stan emocjonalny powódki został zobiiektywizowany przez biegłego sądowego z zakresu psychologii.

Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powódką i zmarłą córką ze względu na to, że A. G. była jedynym dzieckiem powódki oraz zamieszkiwała razem z powódką w domu rodzinnym.

Tym samym powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazała istnienie więzi ze zmarłą córką, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Ponieważ art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego powódki był m. in. M. G. (1). Naruszenie dobra osobistego powódki było skutkiem nieumyślnego naruszania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli działania bezprawnego i zawinionego, co odpowiada przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej określonej w art. 415 k.c.

Natomiast przesłanką odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki powyższego zdarzenia jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta z samoistnym posiadaczem pojazdu, kierowanego przez M. G. (1), przez którą zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Ponadto zakres odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) wynika z ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

(Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.). Przepis art. 13 ust.2 powołanej ustawy stanowi, iż odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Oznacza to, iż świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł ustalonych w art. 363 k.c. Uprawniony do odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.). Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Aprobując pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., zgodnie z którym, osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. jest osobą poszkodowaną bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego oraz uwzględniając, iż w art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jest wprost mowa o szkodach będących następstwem śmierci, uznać należy, iż wystąpiły przesłanki odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za szkodę niemajątkową wyrządzoną powódce.

Odnosząc się w tym miejscu do stanowiska Sądu Okręgowego w Kielcach przedstawionego w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 marca 2012 r. sygn. akt I C 97/12 (k. 126 -139 akt sprawy), który z powołaniem się na treść art. 448 k.c. zakwestionował tezę o bezpośrednim charakterze krzywdy po śmierci osoby bliskiej, wskazać należy, iż zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie na gruncie art. 448 k.c. spotykane jest ujęcie, iż krzywdę stanowi już samo naruszenie dobra osobistego. Przy przyjęciu takiego założenia szkodą niemajątkową jest naruszenie dobra osobistego, zaś rozmiar ujemnych doznań, jakie się z tym wiążą dla poszkodowanego, stanowi podstawowy czynnik brany pod uwagę, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 701).

Niezależnie od powyższego przyjąć należy, iż zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu (osoby bliskiej).

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zbiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10 (opubl. OSA w L., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma

kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to spowodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 KC powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 KC stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Podzielając przytoczone rozważania Sądu Apelacyjnego oraz przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że A. G. była jedynym dzieckiem powódki. Więzy rodzinne łączące powódkę i zmarłą córkę były bardzo bliskie i znajdowały swój wyraz w realiach wspólnego zamieszkiwania w tym samym domu. Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między rodzicami i dziećmi, mieszkającymi wspólnie, są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Więzy łączące powódkę ze zmarłą córką miały zatem charakter szczególny, odmienny od relacji z innymi członkami rodziny, co utrudniało zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu utraty jej osoby. Na podstawie średniej statystycznej długości życia w Polsce można założyć, iż powódka i zmarła córka tworzyłyby rodzinę jeszcze przez kilkadziesiąt lat, a w konsekwencji zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Nie można jednak pomijać, iż powódka po śmierci córki nie stała się osobą samotną i pozbawioną rodziny. Jak przyznała sama powódka, nieustanny kontakt z wnuczką koi jej ból spowodowany śmiercią córki. Uwzględnić również należy, iż sprawca wypadku komunikacyjnego, będący zięciem powódki, działał nieumyślnie, a tym samym nie występowało nasilenie jego złej woli.

Podnieść także należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego powódki minęło prawie 12 lat. Upływ tak długiego okresu czasu z pewnością spowodował częściowe przezwyciężenie ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę będzie kwota 50 000 zł. Kwota ta niewątpliwie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i posłuży przystosowaniu się powódki do nowych warunków, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zarazem jednak pozostaje umiarkowana, adekwatnie do zakresu krzywdy i stopnia nasilenia złej woli sprawcy czynu niedozwolonego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

Świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe. Zakład nie pozostaje jednak w opóźnieniu co do kwot nie objętych "jego decyzją", jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swego roszczenia (por. wyrok SN z 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 OSNC 2000/2/31/52).

W niniejszej sprawie powódka zawiadomiła pozwanego zakład ubezpieczeń o szkodzie w dniu 30 maja 2011 r. określając kwotowo roszczenie zadośćuczynienie. Pozwany zakończył likwidację zgłoszonej szkody w dniu 2 czerwca 2011 r.

Uwzględniając, iż termin określony w art. 14 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych upłynął w dniu 30 czerwca 2011 roku, a strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe w tym terminie, jak również żądanie pozwu, obejmujące zasądzenie odsetek za opóźnienie za okres od dnia wniesienia pozwu, Sąd zasądził odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty od dnia 25 sierpnia 2011 r., zgodnie z żądaniem pozwu.

W pozostałym zakresie żądanie pozwu było niezasadne i podlegało oddaleniu jako wygórowane.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie I k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielania, albowiem żądanie powódki zostało uwzględnione w części wynoszącej 62,5 %, a obrona pozwanego w części wynoszącej 37,5 %.

Niezbędne koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły łącznie 7 821,26 zł i obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3.600 zł odpowiadające stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zmianami), wydatek w kwocie 17 zł na koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, opłatę sądową od pozwu w kwocie 4 000 zł oraz wydatki na koszty opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii w kwocie 204,26 zł.

W ocenie Sądu niezbędny nakład pracy pełnomocnika powódki, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika powódki w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie uzasadniał zasądzenia wynagrodzenia za jego czynności w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Niezbędne koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną stanowią kwotę 3.617 zł i obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3.600 zł odpowiadające stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz wydatek w kwocie 17 zł na koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadnione wynikiem procesu koszty powódki stanowią kwotę 4 888,29 zł ($7\,821,26\text{ zł} \times 62,5\% = 4\,888,29\text{ zł}$), a strony pozwanej odpowiednio –kwotę 1 356,38 zł ($3\,617\text{ zł} \times 37,5\% = 1\,356,38\text{ zł}$). Różnica między tymi kwotami, wynosząca 3 531,81 zł, została zasądzona od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu.